

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 168.

Kraków, niedziela 20 / poniedziałek 21 lipca 1941.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincję dopłata portu. Konto czekowe: Warszawa 658.

Pomyślny przebieg kampanji na Wschodzie.

Brytyjski port Hull pod gradem bomb.

Z głównej kwatery Wodza, 19 lipca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Potężne działania na froncie wschodnim mają przebieg na wszystkich odcinkach pomyślny dla nas.

W walce przeciwko Wielkiej Brytanji lotnictwo bombardowało ostatniej nocy znaczniejszą siłami ponownie domy skladowe, spichlerze zboża, młyny i urządzenia dokowe w porcie zaopatrzeniowym Hull. Powstały wielkie pożary i potężne eksplozje. Inne samoloty bojowe zatopiły u wschodniego wybrzeża brytyjskiego jeden frachtowiec, pojemności 3.000 ton, uszkodziły dwa dalsze wielkie okręty handlowe i zaatakowały z dobrym rezultatem lotniska w Midlands.

U północnego wybrzeża afrykańskiego

niemieckie i włoskie samoloty bojowe zatopiły w dniu 15 lipca pod Sidi el Barani jeden większy okręt handlowy i trafiły ciężko drugi okręt. W walkach powietrznych zestrzelonych zostało pięć brytyjskich samolotów.

Podczas próby brytyjskich samolotów bojowych i myśliwskich wczorajszego dnia ataku na wybrzeża Kanału, myśliwce i artyleria przeciwlotnicza strąciły dziesięć nieprzyjacielskich samolotów. Poławiacze min zestrzelili w Kanale cztery brytyjskie samoloty.

Brytyjskie samoloty bojowe zrzuciły ostatniej nocy w Niemczech zachodnich kilka bomb rozpryskujących i zapalających, nie uzyskując godnego wzmiarki rezultatu. Nocne myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły trzy z atakujących brytyjskich samolotów bojowych.

trafić torpedą sowiecki krążownik torpedowy „Taszkent”.

„Taszkent” został zbudowany w roku 1937, posiada 2800 ton pojemności i jest uzbrojony w sześć dział kalibru 13,6 cm, cztery działa przeciwlotnicze 5 cm, sześć karabinów maszynowych, nadto posiada 9 wyrzutni torped. Fakt, że „Taszkent” do roku 1940 stacjonowany był na morzu Czarnym i dopiero przed kilku miesiącami został przewieziony na morze Bałtyckie jest dalszym dowodem, potwierdzającym zamiar bolszewików dokonania napadu na Europę środkową.

Zdobycie 1500 samolotów sowieckich.

Berlin, 19 lipca. W dalszym przebiegu niespodziewanego dla bolszewików uderzenia wojsk niemieckich w kierunku Petersburga w dniu 17 lipca, w czasie którego zdobyto pewne lotnisko sowieckie z 1500 samolotów, wojska niemieckie otoczyły sowiecko-rosyjskie siły zbrojne w pewnym mieście i strąciły je. Co nie polega — zostało wzięte do niewoli.

Uderzenie niemieckie przyszło tak niespodziewanie, że obok kilku tysięcy jeńców zdobyto wielką liczbę lekkich armat polowych i dział artylerii przeciwlotniczej, 4.000 koni i ponad sto samochodów ciężarowych. Straty bolszewików wynoszą ponad 1000 zabitych.

Rosną liczby jeńców...

Wzięto do niewoli batalion kobiecy, oddział kryminalistów i 4 kompanie młodzieży komunistycznej.

Berlin, 19 lipca. W czasie posuwania się wojsk niemieckich w kierunku Petersburga, otoczono w dniu 17 lipca oddziały sowieckie w pewnym małym miasteczku

i częściowo zniszczono je, częściowo zaś wzięto do niewoli.

Pochód niemiecki odbywał się tak błyskawicznie, że oprócz kilku tysięcy jeńców,

Wyłom w linii Stalina powiększa się.

Smoleńsk zdobyty 16 lipca.

Z głównej kwatery Wodza, 19 lipca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Wyłom w silnie umocnionej linii Stalina między Mochylewem a Witebskiem rozszerzył się poza Smoleńsk. Zacięcie broniony przez nieprzyjaciela sam Smoleńsk został wzięty w dniu 16 lipca. Wszelkie próby nieprzyjaciela, zmierzające do odbicia miasta zawiodły.

Akcja ścigaczy niemieckich na wodach sowieckich.

Berlin, 19 lipca. Niemieckie ścigacze wtargnęły w dniu 15 lipca na wody sowieckie

kie we wschodniej części morza Bałtyckiego i zmusiły do walki eskadrę bolszewickich jednostek marynarki wojennej. Pomimo gwałtownej obrony ścigacze zdołali

Po zajęciu Mińska przez wojska niemieckie.



Szybka ofensywa armji niemieckiej spowodowała zajęcie stolicy Białorusi — Mińska, jednego z najważniejszych miast w zachodniej części Rosji sowieckiej. Zdjęcie nasze przedstawia zmotoryzowane oddziały armji niemieckiej na ulicach Mińska.

Japoński protest w Moskwie.

Tokio, 19 lipca. Japoński ambasador w Moskwie, Tatekawa, wręczył — według sprawozdania z Moskwy dziennika „Yomiuri Szimbun” z polecenia rządu swego rządu sowieckiemu ostrą notę protestacyjną, zwracającą się przeciw utworzeniu stref niebezpieczeństwa na wodach w rejonie Kamczatki oraz na morzu Japońskim.

Tęgo rodzaju zarządzenia Rosji sowieckiej zagrażają żegludze oraz interesom japońskim.

w ręce wojsk niemieckich wpadła wielka ilość lekkich haubic polowych i dział przeciwlotniczych, dwie baterie dział sprężynowych, 4000 koni i przeszło 100 samochodów ciężarowych. Ofiary wojsk bolszewickich wyniosły tam przeszło 1000 zabitych.

W czasie błyskawicznego ataku wojsk niemieckich w dniu 17 lipca na silnie uzbrojone sowieckie pozycje obronne w pewnym małym miasteczku na drodze w kierunku Petersburga, oprócz silnie uzbrojonego po ciągu pancernego i niezliczonej ilości sprzętu wojennego, wzięto do niewoli według dotychczasowych prowizorycznych obliczeń, około 3000 jeńców. Wśród wziętych do niewoli znajduje się cały batalion kobiecy i 4 kompanie młodzieży komunistycznej. Wojska sowieckie poniosły w czasie niespodziewanego zajęcia miasta poważne krwawe straty.

Pewien oddział niemiecki w czasie pochodu w kierunku Petersburga, natknął się w dniu 17 lipca koło jeziora Pejpus na opór sowiecki. W krótkich zażartych walkach, bolszewicy ponieśli krwawe straty, a 1.500 bolszewików zostało wziętych do niewoli. Okazało się przytem, że jeńcami tymi są kryminaliści, którzy na zarządzenie komisarzy politycznych zostali wypuszczeni z ciężkich więzień sowieckich, pod warunkiem, iż zostaną wysłani na front.

Ciężkie walki oddziałów węgierskich.

Budapeszt, 19 lipca. Na temat walk na niemiecko-węgierskim odcinku frontu wschodniego, w uzupełnieniu komunikatu wojennego z czwartku, przynosi węgierskie biuro informacyjne „MTI” następujące szczegóły:

W toku walk przeciwko węgierskim oddziałom zbrojnym, walczącym wspólnie z wojskami niemieckimi, nieprzyjaciel usiłuje głównie przez rzucenie formacji czołgów zwać wyłom, wybity we froncie i zwolnić dalsze posuwanie się wojsk wderających się przez ten wyłom. W toku tych walk wywiązały się w wielu punktach gwałtowne potyczki broni pancernej, w czasie których wojska sowieckie poniosły ciężkie straty.

Znamienna rada dla Stalina.

Miasto Watykańskie, 19 lipca. Agencja watykańska „Correspondenza” donosi, że Churchill udzielił Stalinowi rady podjęcia próby zbliżenia do Watykanu i ofiarował mu w tym względzie swoje osobiste pośrednictwo.

Już poprzednio Sowiety planowały ponownie beznadziejne zbliżenie, jednak w czasie kiedy szukały odpowiedniej drogi, stolica święta dała im do zrozumienia, że nie może istnieć żadna szansa porozumienia z antychrześcijańskim barbarzyństwem moskiewskim. Także i tym razem podobny manewr był skazany od początku na niepowodzenie.

Pewna osobistość watykańska na zapytanie w tej sprawie oświadczyła, iż stanowisko stolicy świętej jest identyczne, jakie w swoim czasie zajął papież Pius XI. Nie zaszyły żadne okoliczności, które mogłyby wpłynąć na jego zmianę. Wypowiedziane przez Piusa XI, w najbardziej uroczystej formie potępienie bolszewizmu zachowuje w dalszym ciągu swą moc obowiązującą.

W Watykanie nie posiadają jeszcze żadnej informacji o próbie Churchilla i Stalina. W razie gdyby jednak zauważono jakieś kroki w tym kierunku, zostałyby one zdecydowanie odrzucone.

Irlandja pragnie zachować samodzielność.

Dublin, 19 lipca. Premier Irlandji de Valera w odpowiedzi na interpelację na czwartkowym posiedzeniu parlamentu oświadczył co następuje:

„Gdyby ktokolwiek nas zaatakował wówczas wszyscy wspólnie siłami, o ile zajdzie tego konieczność, potrafimy ponieść śmierć w walce za sprawę, o której będziemy przekonani, iż jest naszą świętą sprawą. Jesteśmy gotowi stanąć oko w oko wobec takiej ewentualności. Naszą niezłomną wolą jest prowadzenie naszej własnej, odrębnej egzystencji”.

Wielka mowa gen. Franco

Solidarność z decydującą walką o losy Niemiec i kontynentu europejskiego.

Madryt, 19 lipca. Wielka mowa polityczna, jaką szef państwa hiszpańskiego wygłosił przed Radą Narodową Falangi w piątą rocznicę rozpoczęcia walki przeciw bolszewizmowi w Hiszpanii, stanowiła w pierwszym rzędzie zdecydowane wypowiedzenie walki staremu wrogowi Hiszpanii, bolszewizmowi, a równocześnie poważne ostrzeżenie pod adresem tych mocarstw kapitalistycznych, które pragnęłyby sparaliżować akcję odbudowy w świecie. Poza tym mowa ta stanowiła bezkompromisowe uznanie celów wojennych Rzeszy Niemieckiej.

W szczególności gen. Franco wywodził jak następuje: „W tej chwili toczy się walka o losy Europy, które są również naszymi losami. Losy te jednak są już rozstrzygnięte, ponieważ zagłada bolszewizmu, który jak zmora ciąży na naszym pokoleniu, jest nieunikniona. Niema siły ludzkiej, która mogła zmienić ten bieg przeznaczenia, nawet nie jest w stanie tego uczynić szaleństwo polityków pewnych krajów, pragnących wrzucić Europę w nową katastrofę. Musimy się uzbroić przeciwko tego rodzaju zakusom, ażeby świat wiedział, że nie pozwolimy sobie odebrać naszych praw i naszej niepodległości.

Wojna tocząca się na naszym kontynencie ma zupełnie jasne i prostolinijne oblicze: Z niektórych stron pragnęło się prowadzić je według wzoru z r. 1914, jednak pokazało się to nierealnym złudzeniem. Rosja sowiecka nie przystąpiła do frontu sprzymierzonych, zachowując sobie tę o kaszę do finiszu. Polska, pozbawiona jakiegokolwiek pomocy, załamała się. Przy stąpieniu do wojny Włoch odciepił połączenia przez morze Śródziemne. Kampania norweska doprowadziła do podziału morza Północnego pomiędzy walczące strony. Na skutek rozbitcia najpotężniejszej armii Europy front zachodni został zlikwidowany, a Niemcy zapewniły sobie dostęp do Oceanu. Próba stworzenia frontu bałkańskiego nie udała się, wskutek zwycięstwa Niemiec w Grecji. Lotnictwo odpędziło floty nieprzyjacielskie od wybrzeży norweskich, od brzegów Kanalu La Manche i z obszarów morskich koło Krety. Skuteczność lotnictwa przy akcji obrony wybrzeży europejskich nikt nie może już poddawać w wątpliwość.

Wolność mórz — mówił dalej gen. Franco — jest właściwie kpieniem z narodów, które cierpią z powodu wojny. Również pojęcie prawa międzynarodowego, które mu uraga nieludzka blokada głodowa i tak zwana obrona zagrożonych narodów nie są niczym innym, jak tylko oszustwem na wielką skalę, w które nikt już nie wierzy. Twierdzenie jakoby wynik tej wojny dało się zmienić przez przystąpienie jakieś trzeciego kraju należy uznać w obliczu tego stanu rzeczy jako zbrodnicze szaleństwo.

Wojna została niezręcznie rozpetana.

Sprzymierzeni już ją przegrali. Politycy, na których ciąży odpowiedzialność za rządy, przyznają sami bez ogródek, że o własnych siłach nie są w stanie uzyskać już niczego więcej i z tego powodu pokładają swoje ostatnie nadzieje w jakiejś nowej wojnie, mianowicie wojnie między kontynentami, mającej przedłużyć ich agonię i zapewnić im jeszcze przez jakiś czas złudzenie egzystencji.

Świat stoi od 20 lat pod grozą zbrodniczej agitacji bolszewizmu.

a Hiszpania jak żaden inny naród jest w możności ocenić doniosłość następstw obecnej walki, ponieważ ona była pierwszą, która wydała bolszewizmowi najkrwawszą walkę. Być może, że złoto bolszewickie i prasa żydowska potrafiły uczynić świat ślepy wobec intryg kominternu.

Teraz jednak nadeszła godzina, w której nikt nie może już nie pojmować jak olbrzymie niebezpieczeństwo kryje w sobie zgubny reżim sowiecki. Nasze powstanie narodowe znalazło obecnie w obliczu całego świata najwyższe i najświeższe usprawiedliwienie. W obecnej godzinie, kiedy Niemcy toczą walkę o zapewnienie losów całego Zachodu i w której bierze również udział nasza młodzież, Hiszpania ponawia swoje niezlomne zaufanie w przyszłość naszego kraju.

W dalszym ciągu swej mowy gen. Franco stwierdził, że ubiegłe dwa lata należały do najeźszych, jakie w dziedzinie gospodarczej kiedykolwiek przeżyła Hiszpania. Wrogowie Hiszpanii usiłowali nie tylko zrzucić na rząd hiszpański odpowiedzialność

ność za niesłychane zniszczenia, dokonane przez zdrajców bolszewickich, ale także wyteżyli wszystkie siły w kierunku sabotowania akcji odbudowy i utrudniania dowozu zboża niezbędnego dla utrzymania przy życiu ludności.

Do intryg tych dołączył się również brak okrutny i dewiz.

Byliśmy zmuszeni sprowadzić dwa miliony ton zboża z krajów zamorskich. W czasie kiedy bieda doszła w ubiegłych

latach do najwyższego napięcia i naszemu ludowi zaczęło już brakować chleba, Stany Zjednoczone nie dopuściły do załadowania na okręty 100 tysięcy ton zboża, które już było zakupione i leżało gotowe do załadowania. Wszystkie nasze wysiłki rozbiły się o zarządzenia rządu północno-amerykańskiego. Wszelka pomoc gospodarcza, jaka nam zaofiarowano, była związana z żadaniami politycznymi, które były nie do przyjęcia.

Z kolei gen. Franco oświadczył, że Hiszpania odnalazła się z powrotem swoje oblicze. Z tego powodu musimy uczynić wszystko, aby nie popaść znowu w stare grzechy. Kierownictwo wielkiego dzieła odbudowy, w którym uczestniczą wszyscy Hiszpanie, spoczywa w rękach ludzi, którzy nie wiodą, co to jest brak odwagi. Walka — zakończył gen. Franco — toczy się dalej.

Przedstawienie celów niemieckiej polityki zagran.

Królewiec, 19 lipca. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop powołał na dzisiaj do Królewca ambasadorów, posłów oraz referentów prasowych i kulturalnych niemieckich przedstawicielstw dyplomatycznych w Europie.

Minister von Ribbentrop przedstawił przy tej sposobności szefom przedstawicielstw dyplomatycznych, reprezentujących Rzeszę niemiecką w krajach europejskich obszerny zarys ogólnej sytuacji w

dziedzinie polityki zagranicznej oraz celów polityki zagranicznej Niemiec.

Następnie minister von Ribbentrop udzielił referentom prasowym i kulturalnym niemieckich misji zagranicznych, mających za zadanie kształtowanie stosunków z prasą i służbą radiową obcych krajów, jak również z ich kierownikami kulturalnymi, wskazówek odnośnie do wytycznych, jakimi powinni się kierować w swej pracy.

Nowy gabinet japoński utworzony

Tokio, 19 lipca. Premier książę Konoye przedłożył listę nowego utworzonego przez siebie gabinetu, cesarzowi do zatwierdzenia.

Trzeci gabinet księcia Konoye, zatwierdzony przez cesarza, przedstawia się następująco: Stanowisko premiera zajął książę Konoye, który równocześnie objął teke ministra sprawiedliwości, ministrem spraw zagranicznych został admirał Toyoda, który równocześnie objął teke ministra kolonii, ministrem spraw wewnętrznych został członek Izby Wyższej i b. minister komunikacji w gabinecie Hiranumy. Ta nabe, ministerstwo skarbu objął Ogura, generalny dyrektor koncernu przemysłowego „Sumitomo” dotychczasowy minister bez teki. Ministrem opieki społecznej został generał lekarz w st. spocz. Koizumi

Na pozostałych stanowiskach ministerjalnych nie zaszły żadne zmiany.

Ponadto weszły do gabinetu w charakterze ministrów bez teki następujące osoby: dotychczasowy minister spraw wewnętrznych baron Hiranuma, dotychczasowy minister sprawiedliwości gen. porucznik Yanagawa i generał porucznik Suzuki, który zajął dotychczasowe stanowisko szefa tzw. urzędu planowania

Nowy japoński minister spraw zagranicznych admirał w st. spocz. Sadajiro Toyoda przed swą działalnością jako minister handlu piastował stanowisko wiceministra marynarki. Liczy on 56 lat. Toyoda pracował głównie we władzach administracyjnych marynarki, był również szefem placu, a równocześnie szefem trzeciej eskadry.

Stany Zjednoczone finansują budowę baz lotniczych w Brazylii.

Oświadczenie szefa sztabu generalnego Marshalla.

Nowy Jork, 19 lipca. Naczelne organy nowojorskiej prasy porannej „New York Times” i „New York Herald Tribune” zamieszczają na czołowych miejscach oświadczenie szefa sztabu generalnego Stanów Zjednoczonych Marshalla, iż rząd Stanów Zjednoczonych żąda budowy baz powietrznych w Brazylii, czyli innymi słowy finansuje ją.

Takie oświadczenie niemal mimowoli wytknęło się Marshallowi — pisze korespondent waszyngtoński dziennika „New York Herald Tribune”. Wskutek tego, że kongres ograniczył przyznanie kredytów na armię, rozbudowa ważnych baz powietrznych w Brazylii — jak oświadczył Marshall — opóźnia się o 3 miesiące.

Rozbudowę baz brazylijskich objęło na siebie amerykańskie towarzystwo powiatowej żeglugi transportowej „Panamerican Airways”, aby w ten sposób zapewnić możliwość szybkiego poruszania się armii Stanów Zjednoczonych.

Pismo protestacyjne Lindbergha do Roosevelta.

Nowy Jork, 19 lipca. W piśmie do prezydenta Roosevelta Lindbergh zaprotestował przeciwko oszczerstwom, rzucanym na znanego lotnika w szeregu mów przez ministra spraw wewnętrznych Ickesa.

Lindbergh zastrzegł się przeciwko wyrażonemu przez Ickesa podejrzeniu, jakoby bronił on interesów jakiegoś obcego rządu. Lindbergh podkreśla, że nie ma on żadnego kontaktu z jakimkolwiek obcym rządem, a niemieckie ordery przyjaźni, będące w służbie amerykańskiej i działające w myśl instrukcji ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie, który w swoim czasie pragnął nawiązania lepszych stosunków z rządem niemieckim.

Lindbergh prosi o oddanie do dyspozycji swoich papierów komisji śledczej, jeżeli prezydent uzna za stosowne powołanie takiej komisji do życia, celem oczyszczenia się przed taką komisją przed wszelkimi oskarżeniami. W razie jeżeli oskarżenia okazały się nieusprawiedliwione, Lindbergh domaga się uznania „prawdy i sprawiedliwości” od członków gabinetu amerykań-

skiego. W razie jeżeli oświadczenia Ickesa nie odpowiadają prawdzie, jako obywatel Stanów Zjednoczonych ma on także prawo żądania od ministra spraw wewnętrznych pełnego usprawiedliwienia.

1800 nowych ofiar „czarnej listy” amerykańskiej.

Waszyngton, 19 lipca. Rząd Stanów Zjednoczonych wydał czarną listę, zawierającą przeszło 1800 nazwisk osób i firm w państwach południowo-amerykańskich, do których — jak oświadcza „Associated Press” — nie wolno w przyszłości eksportować ze Stanów Zjednoczonych, o ile towary te podpadają pod kontrolę eksportową. Wyliczone w liście 1800 firm mają rzekomo pracować na rzecz Niemiec lub Włoch. Wyliczone w liście osoby, podobnie, jak obywatele niemieccy lub włoscy, podpadają ponadto pod postanowienia o zmroźeniu kont.

Wydana równocześnie przez prezydenta Roosevelta deklaracja stwierdza, że poczynione będą wszelkie kroki, aby nie naruszyć legalnych między-amerykańskich stosunków handlowych. Z tego powodu wydano generalną licencję na międzyamerykańskie transakcje handlowe i finansowe, z której wyłączone są jedynie osoby, wymienione w czarnej liście.

Interwencyjna polityka Roosevelta.

Berno Szwajcarskie, 19 lipca. Szwedzkie oraz niemieckie doniesienia o zdecydowanej woli Waszyngtonu do wojny, wywołały w Szwajcarii wielkie wrażenie.

Uważa się je tutaj za tembardziej prawdopodobne, że również w Szwajcarii, amerykański wypad na Islandię interpretowany jest jako świadome narażenie się na ryzyko komplikacji wojennych. Redaktor polityczny dziennika „La Suisse” pisze w związku z tem w swoim komentarzu: Polityka Białego Domu krok za krokiem zmierza w linji prostej do interwencji i to w tym stopniu, w jakim równocześnie przygotowuje się amerykańska opinia publiczna do zaakceptowania nowego pociągnięcia szachowego Roosevelta. Obsadzenie Islandii było pierwszym kro-

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 19 lipca. Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco: Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W pobliżu Malty włoskie formacje lotnicze miały zwycięską walkę z przeważającymi nieprzyjacielskimi myśliwcami. Pięć angielskich samolotów zostało zestrzelonych. Jeden z włoskich samolotów nie powrócił do swej bazy.

W Afryce północnej bombardowane były ponownie baterie i umocnione stanowiska w Tobruku, przez co spowodowano pożary i wybuchy. Na południowy zachód od Sidi el Barani włoskie jednostki myśliwskie zaatakowały w locie zniżonym nieprzyjacielskie samochody i wojska. W przebiegu nowego ataku na obydwa wypatrzone na północ od Marsa Luch, wymienione we wczorajszym komunikacie wojskowym, okręty, niemieccy myśliwcy, którzy zostali zaatakowani przez pewną nieprzyjacielską formację, usiłującą osłaniać transport, zestrzelili pięć brytyjskich samolotów typu „Curtis P 40”, podczas gdy bombowce osi zatopili drugi pozostały okręt. Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały Benghazi i Derne, przyczem w ostatnim wymienionej miejscowości jest kilka ofiar wśród muzułmańskiej ludności.

W nocy na 18 lipca nieprzyjacielskie bombowce zrzucały bomby na Palermo. Trzech rannych wśród ludności.

W Afryce wschodniej sytuacja bez zmian.

kiem, z którym związane było prawdziwe ryzyko. Zamierzając przedłużyć służbę wojskową obecnie wyszkolonych żołnierzy, chciałby mieć na wszelki wypadek do dyspozycji potężną siłę zbrojną, a w danym momencie będzie on umiał uzyskać zezwolenie na to, że zezwolenie to będzie obowiązujące również poza ściśle amerykańską sferą. Niebezpieczeństwo takiej polityki polega na tem, że pewnego dnia Stany Zjednoczone staną się faktem dokonany, zanim Kongres będzie miał możność oświadczenia się w sprawie ewentualnego wypowiedzenia wojny.

Portugalia żąda od Stanów Zjedn. udzielenia gwarancji.

Lizbona, 19 lipca. Oświadczenia Summer Wellea, uczynione w obecności dziennikarzy amerykańskich, że Stany Zjednoczone nie mają zamiaru obsadzić Azorów, oraz że nowe stanowisko Ameryki zależęć będzie od orientacji Portugalji w tej sprawie, oraz że Portugalia posiada wystarczające kontyngenty wojsk na swych wyspach, by „każdy ewentualny atak mocarstw osi” móc odprzeć — zostały zamieszczone w lizboskich dziennikach czwartkowych bez komentarzy.

W lizboskich kołach politycznych w związku z tem oświadczeniem Stanów Zjednoczonych podkreślają, że takie ujęcie tego problemu w rzeczywistości sprawy nie ułatwia, oraz że Portugalię nigdy nie zadowolą tego rodzaju określenia oświadczenia. Portugalia nadal stoi na stanowisku, że rząd Stanów Zjednoczonych winien jej w sposób wiążący udzielić gwarancji, zanim tego rodzaju wynurzenia amerykańskie miałyby brać poważnie pod uwagę.

Zagadkowy los Beli Khuna.

Budapeszt, 19 lipca. Według doniesienia dziennika „Pesti Ujsag” Bela Khun, były bolszewicki dyktator węgierskiej republiki rad, dostał się w ręce kontrolujących Ukraińców. Jak pisał dziennik, Bela Khun, po swym upadku w Budapeszcie, wyjechał na przód do Wiednia, a stamtąd uciekł do Rosji sowieckiej. W ostatnich czasach władcy bolszewicy wysłali go na Ukrainę, aby tam „zaprowadził porządek”.

Przeprowadzając to zadanie, Bela Khun kazał stracić licznych ukraińskich kontrolujących, aż wreszcie przed nadejściem ofensywy niemieckiej zmuszony był do ucieczki samolotem. Skutkiem defektu w maszynie zmuszony był on wkrótce po starcie ponownie lądować i dostał się prztem w ręce powstańców ukraińskich. Co do dalszych losów dawnego czerwonego władcy Węgier — niema naraźnie żadnych wiadomości.

W kilku wierszach.

W czasie wizyty u nadburmistrza w Los Angeles został brytyjski ambasador Halifax przed ratuszem powitany przez demonstrantów zwróconymi przeciwko Anglii wrzniętymi okrzykami oraz transparentami z napisami „Strzeżcie Ameryki, gdyż są tu Angliści!” oraz „Halifax do Halifaxu!”.

*

Według doniesienia „Associated Press”, brytyjska dyrekcja poczty podała do wiadomości, iż pocztą z dni 9, 10 oraz 11 czerwca, przeznaczona dla Stanów Zjednoczonych, została zniszczona wskutek działań wojennych. Tem sam los spotkał brytyjską pocztę lotniczą, która w dniu 9 oraz 11 czerwca drogą wodną miała być transportowana do Ameryki Północnej a stamtąd drogą powietrzną do swego miejsca przeznaczenia.

*

Admiralceja brytyjska zmuszona jest dodać również nowy fakt zatonięcia brytyjskiego okrętu pomocniczego „Lady Somer”. Z załogi liczącej 175 osób, pewien parowiec hiszpański uratował 138.

*

Wśród przybyło do Karlsruhe w swym przejeździe na front wschodni kilka tysięcy ochotników legionu hiszpańskiego, którym licznie zgromadzone tłumy zgłaszały entuzjastyczne przyjęcie. Po przyjęciu oraz ugoszczeniu, legionistów wyruszyło w dalszą drogę.

*

W dniu przedwczorajszym odbył się pożegnanie ochotników oddziałów chorwackiej marynarki wojennej, które wyruszyły na morze Czarne. Mimo wczesnej godziny zebrały się w chwili odjazdu liczne rzesze, żegnające owacyjnie odjeżdżających ochotników. Marszałek Kwaternik zwrócił się do marynarzy z krótkim przemówieniem.

Aresztowanie przywódcy komunistów hiszpańskich.

Madryt, 19 lipca. Policji w Barcelonie udało się zaareztować przywódcę komunistów hiszpańskich Martorellę, ukrywającego się od czasu zakończenia wojny domowej.

Martorell, okazywany przez prasę hiszpańską jako publiczny wróg Nr. 1, zamordował podczas wojny domowej pięciu narodowców, zamieszkałych w miejscowości Monzon. Na jego rachunek idzie również rozstrzelanie pewnej grupy młokosów miejscowości Bizien, należących do stronnictwa prawicowych, pomiędzy którymi znajdowało się kilku urzędników policji. Jako przewodniczący trybunału anarcho-syndykalistycznego, załaziłował on również napad na miejscowe więzienie w Barbastro, w którym jako więźniów trzymano licznych hiszpańskich partyzotów. Dziwił się z ich zostało na rozkaz Martorellę zamordowanych. Lista popełnionych przez aresztowanego zbrodni, obejmuje jeszcze znacznie więcej przestępstw które w chwili obecnej są przedmiotem śledztwa sądowego.

Operowanie masami.

Kraków, 19 lipca.

Swoisty charakter obrazu działań wojennych na Wschodzie wynika nie tylko ze szczególnych warunków przestrzeni, lecz także i z rodzaju przeciwnika, na którego natrafia armia niemiecka.

Dla postawy żołnierza francuskiego podczas wojny decydującym było, iż dowództwo przygotowało wojnę pod względem politycznym i zaczęło ją, aczkolwiek pod względem wojskowym prowadzić jej nie było w stanie. W obawie przed atakiem, przed nowym upustem krwi po ciężkich ofiarach wojny światowej, uświadomiło się uznaniu witalnej słabości, której jaskrawo sprzeciwiała się aktywność polityczna.

Ta sprzeczność zamiarów i możliwości doprowadziła do ucieczki do betonowych schronów linii Maginota, której osłonę uważano za nie do przełamania. Faktem tym tłumaczy się również i wstrząs, jakiego doznała Francja, gdy kolumny niemieckie, w przeciwnieństwie do wszelkich oczekiwań, przełamały ten stalowy wał i zmusiły armię francuską do walki w otwartym terenie.

Sowiety natomiast nigdy nie wykazywały tego rodzaju sprzeczności wewnętrznych. Posiadając władzę nad prawie niewyczerpaną i niespożytą masą ludzi, dali się poznać na początku okresu swych rządów, jako zwolennicy bezwzględnej i ofensywnej postawy zarówno na terenie politycznym, jak i wojskowym, która znalazła swoje odbicie w hasłach rewolucji światowej. Zwrot do pewnego „patriotyzmu sowieckiego”, który obserwuje się od pewnego czasu, w zasadzie wcale nie zmienił jej ofensywnej postawy, lecz tylko nadał jej inne zabarwienie.

Dla ustalenia ofensywnych zamierzeń służyły równocześnie niezmiernie wysiłki, jakie Moskwa od lat wykazywała w zakresie rozwoju przemysłu zbrojeniowego. Rozmaite plany gospodarcze były w zasadzie planami zbrojeniowymi, w których głównie chodziło o produkcję nowoczesnej broni. Największą troskę stanowiła rozbudowa broni pancernej i lotnictwa. Oddawna ambicją dowództwa wojskowego Sowieków było posiadanie najsilniejszej zmechanizowanej armii świata. Tem samem wyjaśnia się fakt, że armia niemiecka natrafiła na Wschodzie — przynajmniej w zakresie ambicji — na bardziej nowoczesną armię, niż na Zachodzie. Tem także wyjaśnia się trudny do przedstawienia sobie rozmiar bitew pancernych, który usuwa w cień wszelkie dotychczasowe doświadczenia. Żołnierz niemiecki natrafił tutaj na przeciwnika, który usiłował wystąpić z tą samą techniczną bronią, którą on sam posiadał.

Ze próba ta nie powiodła się na całej linii — stało się w międzyczasie widocznym. Próba ta mogła decydować o obrazie, ale nie o wyniku walki. Nawet liczebna przewaga nieprzyjaciela nie mogła wyrównać wyższej jakości broni niemieckiej. Sprzęt i człowiek — co stwierdziła zaraz na początku Naczelną Komenda armii niemieckiej — przeważali niebawem nad przeciwnikiem.

Ambicji w zakresie techniki wojennej odpowiadają u Sowieków ambicja strategiczna. Sowieckie dowództwo armii przejęło w ostatnich latach z zapamiętałością zasady nowoczesnej strategii. Szczególnie życiwe przyjęcie znalazła koncepcja niszczycielska, która decydowała o formułowaniu nowego regulaminu służby polowej i specjalnych przepisów wyszkoleniowych.

Gdy więc podczas ostatnich walk bolszewicy próbowali zastosować klin przeciw klinowi a kleszcze przeciw kleszczom, to w żadnym wypadku nie było to improwizacja, odpowiadała potrzebom chwili, ale wynik wieloletniego wyszkolenia wojskowego. Tego wyszkolenia, które dotyczy nie tylko sposobu prowadzenia wojny, ale także postawy każdego poszczególnego żołnierza. W ostatnich dniach nie było niemal opisu frontowego, w którym nie wspomnianoby o prawie nieczułej na ciosy zaciętości nieprzyjaciela, wykazanej przy obrobie czy w kontratakach.

Podstawy tego rodzaju zachowania się mogą leżeć zarówno w naturalnej pierwotności tych synów stepów, jak i w ich podaniu się bolszewickiemu określeniu celów i wartości, jak i może w systematycznie podsyconej obawie przed zamazanym, skutkiem agitacji, obrazem nieprzyjaciela.

Temu odpowiada bezwzględność, z jaką dowództwo bolszewickie gospodarowało stanem swych wojsk w sytuacjach, które wojskowo przedstawiały się wprost beznadziejnie — i z jaką usiłowało podnieść opór otoczonych już wojsk.

Z przerażającym brakiem odpowiedzialności wobec własnego narodu wpędzono coraz to nowe masy między śmierć niosące kliny niemieckie. To lekceważenie liczby i masy występuje jednak nie tylko w rozprawach wojskowych, lecz wzmagają się jeszcze w rozwijaniu konieczności odwrotu, jakie Stalin przytoczył w swej mowie.

Dlatego decyzja, jaka zapada na Wschodzie, siega głębiej, niż w same sprawy wojskowe. Silniej zarysowane, niż w poprzednich bitwach, stoja tam naprzeciw siebie dwa światy. Jak w żadnej innej wojnie zwycięstwo broni zawiera ostatnie i — można powiedzieć europejskie — znaczenie.

Zbiórka starego żelaza w Anglii.

Haga, 19 lipca. Angielskie biuro informacyjne donosi, że brytyjski minister dla spraw zaopatrzeniowych zapowiedział intensywną kampanię zbierania starego żelaza.

Jeszcze przed nadjeściem jesieni ma być zebrana możliwie jak największa ilość starego żelaza i to przedewszystkiem w rejonach bombardowanych, gdzie bezzwłocznie leży dotychczas wielka ilość drągów stalowych, różnego rodzaju części składowe, konstrukcji żelaznych.

Sylwetki wodzów niemieckich.

Wielki admirał Raeder.



Kraków, 19 lipca.

Dowodzą niemieckiej floty wojennej jest wielki admirał Raeder, który urodził się 1876 r. w Wandsbeck, jako syn profesora gimnazjum realnego. Maturę zdał młody Raeder w Grünberg na Śląsku, gdzie ojciec jego był wtedy kierownikiem pewnej większej szkoły.

Następnie w roku 1884 występuje Raeder do marynarki cesarskiej, gdzie w roku 1897 otrzymuje stopień porucznika żeglugi morskiej. Pierwszą służbę odbywa jako oficer sygnałowy na krążowniku „Deutschland”, należącego wówczas do eskadry wschodnio-azjatyckiej. W roku 1900 zostaje Raeder przeniesiony do pierwszej dywizji marynarki jako adiutant, a w roku 1901—1903 pełni służbę jako oficer pokładowy na okręcie liniowym „Kaiser Friedrich III”, gdzie następnie zostaje odkomenderowany do akademii marynarki. W roku 1905 otrzymuje mianowanie na kapitana-porucznika, a w rok później zostaje przeniesiony do urzędu marynarki Rzeszy, gdzie pozostaje do roku 1908.

Do samej wojny światowej pełni Raeder obowiązki oficera nawigacyjnego na różnych okrętach wojennych, najprzód na S. M. S. „Frithjof” następnie na „Hildebrand”, w końcu na pancerniku „York”, a w roku 1910-1912 na jachtie cesarskim „Hohenzollern”. W roku 1911 otrzymuje stopień kapitana korwety i zostaje przydzielony do sztabu dowódcy okrętów wywiadowczych wiceadmirała Hippera na pokładzie „Yorku”, „Moltke” i „Seydlitz”.

Jako oficer tego sztabu bierze udział w wojnie światowej, obejmując następnie stanowisko szefa sztabu na krążowniku „Seydlitz”, w ostatnim zaś roku wojny zostaje komendantem krążownika „Cöln”.

Po ukończeniu wojny światowej przenosi się wielki admirał do centrali urzędu marynarki Rzeszy, której szefem był od roku 1918-1920. Równocześnie jednak pełnił obowiązki w archiwum marynarki do r. 1922. W tym czasie udaje się na dłuższy urlop, który zużytkowuje na

współpracę w powstaniu potężnego dzieła, wydanego przez kierownictwo marynarki o wojnie morskiej. Wyłącznym dziełem admirała Raedera są dwa tomy tej historii, traktujące o walce krążowników, to też otrzymuje on od uniwersytetu w Kilonii tytuł doktora filozofii honoris causa.

Podczas swej czynności jako inspektor działu oświaty marynarki zostaje Raeder w roku 1922 kontradmirałem, w czasie zaś od 1924-1925 jest dowódcą lekkich morskich sił zbrojnych na Bałtyku, w roku zaś 1925 razem z awansem na wiceadmirała zostaje szefem baz na Bałtyku, na którym to stanowisku pozostaje przez trzy lata. Nadchodzi chwila, która przynosi Raederowi najbardziej zaszczytną funkcję: gdy admirał Zenker, który zresztą studiował w Bielsku, bierze z marynarki dymisję, zostaje Raeder na jego miejsce z dniem 1 października 1928 r. szefem kierownictwa marynarki i admirałem.

Raeder jest tym człowiekiem, który z małej marynarki powojennych Niemiec, obejmującej jedynie 15 tysięcy ludzi, stworzył po objęciu władzy przez narodowy socjalizm w ramach odbudowy siły zbrojnej współczesną marynarkę niemiecką. Zostawszy głównodowodzącym marynarką wojenną otrzymuje dnia 20 kwietnia 1936, tj. w dniu urodzin kanclerza Hitlera awans na generała-admirała. Ranga ta odpowiada w wojsku lądowemu randze generała-pułkownika. W końcu w dniu 4 lutego 1938 zostaje dr. H. C. Raeder powołany do tajnej rady gabinetowej.

W czasie wizyty Adolfa Hitlera, złożonej w maju 1938 we Włoszech, towarzyszył mu również Raeder, który następnie został zaproszony przez regenta Horthy'ego do Budapesztu.

Trzy lata po mianowaniu Raedera na generała-admirała zostaje obdarzony wiosną 1939 roku tytułem wielkiego admirała, który odpowiada randze generała-marszałka polnego w innych armiach.

Wybitny ten wojskowy, reorganizator i twórca obecnej marynarki wojennej, jest też tym człowiekiem, który przygotował wielkie sukcesy łodzi podwodnych, zorganizował użycie łodzi szybkie, będących jedną z wielkich niespodzianek dla Anglii w obecnej wojnie, oraz jest inicjatorem wojny prowadzonej przy pomocy krążowników na dalekich morzach, co wszystko razem stanowi ukoronowanie pracy całego jego życia.

Kącik filatelistyczny.

Znaczki okupacyjne.

Kraków, 19 lipca.

Katalog nie wymienia jeszcze wszystkich wydań filatelistycznych, jakie ukazywały się na obszarach byłego królestwa Jugosławii. Narazie poza calem mowem prowizorów, czyli tymczasowych serjów okupacyjnych otrzymaliśmy okupacyjne znaczki włoskie, jakie znajdują się w obiegu w Słowenii. Z napisu na przedruku można bardzo łatwo wywnioskować, że władze objęły tam urzędy cywilne (Reale Commissariato Civile), które uważały za stosowne wydać osobne znaczki nawet dla Lublany. Zamieszczamy oboj wycinek z przedrukowanej pocztówki za 1 dynar, na którą przyklejono dwie sztuki po 50 para.

Tak więc na miejsce dawnych znaczków jugosłowiańskich ukazywać się będą znaczki Chorwacji i Serbii. Również Montenegro, czyli Czarnogóra, która utraciła samodzielność w roku 1918, odzyskała niepodległość i oczekuje na wyznaczenie osoby regenta. Zobaczymy go więc zapewne na współczesnych serjach państwowa, która zresztą wraz z Albanią nie cieszy się większą popularnością wśród zbieraczy. Okupacyjne znaczki włoskie stanowią pewnego rodzaju niespodziankę dla zbieraczy, gdyż władze niemieckie na żadnym obszarze nie wydawały znaczków tego rodzaju. Dopiero z tą chwilą, gdy unormowano przebieg stosunków, pojawiło się wydanie „Deutsche Post Osten” oraz odrębne przedruki dla prowincji Luxemburg, Elzas i Lothringen. Jak wiadomo, ani dla Francji Belgii Holandji Norwegii, Jugosławii czy Grecji nie zastosowano zwyczaju z okresu wojny światowej, gdy władze wojskowe drukowały we własnym zarządzie znaczki pocztowe.

Miejscowi zbieracze ciekawi są bardzo, jakie też znaczki pojawią się w Łowiu, Stanisławowie, czy też dawnych wschodnich województwach polskich. Setki osób oczekuje na wiadomości listowne z tamtych stron, ale dotychczas jeszcze komunikacja pocztowa nie jest owarta. Należy sobie zdać sprawę, że nie da się tak prosto rozstrzygnąć przetrwałych problemów, a wiadomo tylko, że siła faktu znaczki włoskie jako oznakę propagandową tego ustroju musiały utracić swą wartość obiegową. Tylko na Łowiu, zajętej już całkowicie przez wojska niemieckie, istniały odrębne znaczki sowieckie w walucie łowieskiej, podczas gdy wszystkie inne prowincje nowo przyłączone zasypywał sowiecki monopol filatelistyczny najrozmaitszymi wydawnictwami.

Komuniści bowiem nie pozwalali nikomu samodzielnie wymienić znaczków z zagranicą i zaopatrywać masowo tylko kupców zagranicą, którzy znowu mieli pozwolenie dewizowe na przywóz takiego towaru. Władze rosyjskie sprzedawały pozmak znaczki



całami arkuszami i to stempiowane, a więc tylko z kasownikami „grzeszocelowym”, a egzemplarzy czystych dostarczali w bardzo skromnych ilościach. W gruncie rzeczy niemal 90 proc. znaczków bolszewickich trzeba uznać jako emisję spekulacyjną, przynajmniej swego czasu tylko zysk poczęcie rosyjskiej, a w gruncie rzeczy pocztowo najzupełniej zbędne.

Skoło już działań wojska szprymierzonych armii osłagano także miast, jak Połock, Witebsk, Żytomierz, Czerniowiec czy Kiszyniów, na tym obszarze, większym niż Polska w roku 1939, muszą się pojawić oficjalne znaczki opłaty pocztowej. W tej lub innej formie stanowiąc będą sensacyjną nowość dla wszystkich filatelistów.

W Szwajcarii ukazały się nowe znaczki z okazji 650-lecia zjednoczenia kantonów. Wówczas to w 1291 roku mieszkańcy kantonów Schwyz, Uri i Unterwalden przysięgli sobie bronić wspólnej niepodległości, a w miarę czasu alpejska „Eidgenossenschaft” przylęła na swoje łono dalekie sąsiednie obszary.

Na oznakach za 10 plus 10 c. widzimy niezbyt plastycznie przedstawione Jezioro Trzech Kantonów i herby tych prowincji z których związku wywodziła się współczesna Republika Helwecka.

Tajemnicze „V”.

Kraków, 19 lipca. Od kilku dni na murach domów, samochodach, w tramwajach, urzędach, lokalach rozrywkowych itp. zostały wymalowane tajemnicze znaki litery „V”. Wzbudziły one szerokie zainteresowanie mieszkańców Gen. Gub., którzy starają się odgadnąć znaczenie tajemniczej litery.

Według przypuszczeń jednych „V” oznacza piątą z kolei zwycięstwo armii niemieckiej, według innych jest to początkowa litera od słowa „Victoria”. Czy zgadza się to z prawdą i w jakim stopniu, może dowiemy się w przyszłości!

humorystycznymi w dobrym guście znajduje się miejsce na senymencie, miłość i pracę na wydziale medycznym, na którym zabiera miejsce bogata i kapryśna panna i... na przekór „diagnostyce” otoczenia — kończy studia. Miłość i ambicja — jak się okazuje — są najważniejszymi czynnikami tego przeobrażenia.

Namiętność.

Do rzędu bardzo ciekawych filmów należy również film p. t. „Namiętność”, wyświetlany obecnie w kinie „Uciecha”. Ciekawa akcja filmu, obejmująca z jednej strony romans hrabiny z leśniczym, z którego odpowiedzialność ponosi w dużej części stary mąż młodej i przystojnej kobiety, a z drugiej strony sprawą tajemniczego zabójstwa podczas polowania, tworzą całokształt pełną emocji, która dochodzi do punktu kulminacyjnego w scenie w sądzie, gdyż tylko szczęśliwy zbieg okoliczności ratuje leśniczego od krzywdy przysięgi.

Olga Czechowa stworzyła doskonałą kreację hrabiny a partnerem jej w roli leśniczego był Hans Stüwe, imponujący swoją męską postawą.

Centrala Rio.

Innego typu film mamy obecnie w kinie „Stella”. Jest to pełen kryminalno-dramatyczny napięcia film pt. „Centrala Rio”, ilustrujący życie przemysłowców i walkę policji z szajką niebezpiecznych zbrojczyków. Emocjonujące sceny pościgu za bandytami, przeplatane są zdjęciami pełnymi humoru i komizmu, co powoduje, że cały film jest bardzo interesujący, tem więcej, że rozgrywa się pod egzotycznym niebem Brazylii.

W głównych rolach występują piękne artystki: Leny Marenbach i Camila Horn, w męskich: Werner Futterer i Iwan Petrowicz.

Pożar na oceanie.

Znakomity film Hansa Söhnkera p. t. „Pożar na Oceanie”, wyświetlany w kinie „Sztuka” cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem, dowodem czego jest fakt, że idzie już drugi tydzień.

Jak już zaznaczyliśmy, powodzenie tego filmu opiera się z jednej strony na bardzo interesującej fabule, dotyczącej sporu dwóch mężczyzn o kobietę, a z drugiej na doskonałej grze wszystkich artystów, aż do wykonawców najmniejszych ról włącznie.

Obok Hansa Söhnkera świetnie wypadł Rene Daltgen, główną rolę kobiecą gra Winnie Markus.

Raj kawalerów.

Kto chce pośmiać się do rozpuku ten powinien iść do kina „Atlantyk” na wspaniały film komedijowy Heinza Rühmanna p. t. „Raj kawalerów”. Jest to coś jak gdyby naśladowanie fredrowskich „Ślubów pańskich”, z tą tylko różnicą, że śluby składa trójka przyjaciół.

Jak łatwo można się było spodziewać, śluby te nie zostały dotrzymane, gdyż wystarczyło ukazanie się trzech przystojnych kobiet, aby trójka przyjaciół zapomniała o swej nienawści do kobiet. Film obfituje w szereg nieprawdopodobnie wprost komicznych sytuacji, jak to zresztą bywa we wszystkich filmach Rühmanna. Obok niego podkreślić należy grę pozostałych kawalerów a mianowicie Hansa Brausenwettera i Józefa Siebera.

Z sali koncertowej.

Rewja muzyki lekkiej.

(d) Kraków, 19 lipca.

Kraków odczuwa silną potrzebę muzyki. Widzimy to na każdym niemal koncercie, widzieliśmy ostatnio na koncercie muzyki lekkiej w sali koncertowej Domu Plastyków. Tłumy publiczności wypełniły szczerze nie salę i słuchałyby piosenki i piosenek w nieskończoność, gdyby nie to, że wreszcie trzeba było koncert zakończyć.

Piątką wykonawców koncertu, a mianowicie pp. Serwinka, Dzieduszycki, prof. Lenczowski, Ławrusiewicz i Gaweł, nagrodzona została hucznymi oklaskami oraz bukietami kwiatów. Zarówno liryczne piosenki Serwinki, jak i pełne temperamentu występy Dzieduszyckiego, czy też melancholijne tony gitary hawajskiej Ławrusiewicza oraz wspaniałe popisy Gaweł w grze na harmonijkach ustnych i na pianie, wywoływały entuzjazm wśród publiczności.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wykonanie dwóch duetów przez Serwinkę i Dzieduszyckiego przy akompaniamencie fortepianu (prof. Lenczowski) i gitary (Ławrusiewicz) piosenki „Romans — Serwinki”, jak również kilku innych, wspaniałe parodie Beniamina Gigli'ego, Witas, Faliszewskiego i Kiepur w wykonaniu Dzieduszyckiego, oraz piosenki „Piosenka Krakowa”, układu prof. Lenczowskiego, odśpiewanej również przez Dzieduszyckiego.

Występ Gaweł był swojego rodzaju rewelacją. Wrodzony talent artysty, Krakowiaka z pochodzenia zabył wielkimi możliwościami w grze na tak niepozornych, zdawałoby się, instrumentach, jak harmonijka ustna czy pila. Melodyjność, poczucie rytmu i charakter odgrywanych kompozycji świadczyły o dużych zdolnościach Gaweł.

Wobec wielkiego powodzenia tej prawdziwej rewji muzyki lekkiej spodziewać się należy, że koncerty tego rodzaju będą częściej organizowane.

Dziś recital fortepianowy

Haliny Ekierówny.

Kraków, 19 lipca. Kraków wydał wiele wysocą utalentowanych muzyków, do których rzędu należy również znana pianistka — Halina Ekierówna. Po niedawno jej koncercie cieszyły się zawsze wielkim powodzeniem, toteż niewątpliwie dzisiaj jej recital fortepianowy w sali koncertowej Domu Plastyków zbierze również liczne rzesze zwolenników muzyki.

Program koncertu jest niezwykle ciekawy i zawiera zarówno kompozycje mistrzów starej daty jak i kompozytorów nowoczesnych, jak Róewia, Debussyego, Szymanowskiego itd. Ekierówna w zakresie interpretacji muzyki impresjonistycznej zdobyła sobie już dobre imię, to też jej koncert sobotni zapowiada się wyjątkowo interesująco. Początek koncertu o godz. 19.

Przegląd filmowy.

Dorożkarz Nr. 13.

(Dr. K.) Szczelnie po brzegi wypełniona sala kina „Wanda” świadczy o wielkim powodzeniu wyszłego tam obecnie filmu p. t. „Dorożkarz Nr. 13”. Jest to znakomita komedia produkcji polskiej, nagrana jeszcze przed wojną, przy współudziale Jadzi Andrzejewskiej, Leny Żelichowskiej, Mieczysława Cwiklińskiego, Władysława Grabowskiego, Mieczysława Cybulskiego i Stanisława Sienińskiego w roli dorożkarza.

Każda niemal scena jest pełna komicznych i zabawnych sytuacji, na co publiczność reaguje huraganem wybuchami śmiechu i bawi się znakomicie. Niemniej jednak można zaobserwować wiele naprawdę realnych i pouczających momentów. Niektóre z nich stanowią prawdziwe lekcje i pokazy zachowania się w lokalu w towarzystwie osób, z którymi nie mamy zbyt bliskich kontaktów.

Reżyser tego filmu zdawał się niejednokrotnie wielkie znaczenie pieniędzy, dla którego poświęca się niejednokrotnie szczerą, prawdziwą i bezinteresowną miłość, zmienia się poglądy, rezygnuje z ideałów. Zabawnie też i na ekranie i w życiu wyglądała postać, którym pieniądze — zwłaszcza lekko zdobyte — przewracają w głowie.

Mimo wszystko okazuje się, że sam pieniądz nie potrafi odczłowieka, podobnie jak suknia nie robi młuchem (vestia non facit monachum). Przekonują się o tem niejednokrotnie i rodzice, którzy pragną gwałtem wydać swą córkę za pana no wobogackiego, narażając się na śmieszność i kpiny otoczenia. Sama fabuła filmu oparta jest na życiu, doli i niedoli, radościach i smutnych chwilach dorożkarza.

Miłość panny Jenny.

(Jo) Naogół komedje filmowe pozostawiają wiele do życzenia; przeważnie brak im sensu, są przeszarżowane w „robionym” humorze i niejednokrotnie mimo najlepszej obsady, pozostawiają wrażenie sztucznego wytworu, który wymaga dobrego nastawienia publiczności, nie dając nie ze siebie. Miła niespodzianką pod tym względem sprawił nam film sensu obecnie w kinie „Apollo” który jest na prawdę według zapowiedzi, czarujący.

Doskonała reżyseria, świetni aktorzy, wśród których piękna „gwiazdka” Jenny Jugo czaruje widzów nie tylko ładną buzią, ugracną sylwetką, ale doskonałą grą, a także sens całej komedji zachęcają do oglądnięcia jej... poraz drugi. Pomiędzy sytuacjami

KRONIKA

Zarządzenia zmierzające do sprawnego przeprowadzenia żniw.

Kraków, 19 lipca. Celem zapewnienia szybkiej i zapobiegającej stratom zwózki płodów rolnych, nietylko przygotowały Spółdzielnie liczne nowe młocznice, lecz ponadto postarano się o zapewnienie potrzebnej odzieży do pracy dla zajętych przy żniwach sił rolniczych.

Zarządzone zostało, iż 50% sprowadzonych przez importatorów i fabryki tekstylnych surowców włókienniczych, a znacznie wyższy procent własnej produkcji, ma być przeznaczony na pokrycie zapotrzebowania w rolnictwie.

Uprawa rzepaku w Gen. Gub.

Kraków, 19 lipca. Poszczególne oddziały Głównego Urzędu Rolnego, jak również koncesjonowane olejarnie wezwaly ostatnio wszystkich rolników do zawierania kontraktów na uprawę rzepaku letniego.

Uprawa rzepaku nie tylko że przysporzy rolnikom pewnych dochodów, ale również dostarczy im tym samym oleju jadalnego i wartościowej paszy. W prawie połowie przynosi rzepak, po buraku cukrowym, najwyższy dochód z jednego ha. Przy szybkiej odstawie otrzymujemy rolnik pieniądze jeszcze w czasie zbioru zboża.

Za każde 100 kg odstawionego rzepaku rolnik otrzymuje z powrotem 30 kg wyciśniętego lub makuchu, zapewniając sobie tą drogą, ważną rezerwę paszy dla podniesienia wydajności mlecznej bydła. Ponadto po odstawieniu każdego 100 kg rzepaku dostaje rolnik 3 kg jadalnego oleju i tłuszczu dla potrzeb gospodarstwa domowego.

W interesie zatem wszystkich rolników leży, aby obecnie zamawiali na czas do siewu nasiona oryginalne, bowiem tylko dobre odmiany hodowlane przynoszą najwyższe plony przy lepszej zimotrwałości, większej wydajności w ziarnach i silniejszych strąkach.

Ochrona ziemi sądeckiej przed powodzią.

Nowy Sącz, 19 lipca. Rok za rokiem zalewał i niszczył Dunajec duże połacie powiatu nowosądeckiego. Rok za rokiem niekiedy zalewała rzeka niebezpieczną pracę i dobytek rąk chłopiejskich. Rok za rokiem ofiarą żywiołu padało kilkadziesiąt budynków mieszkalnych i gospodarczych, a w 1934 roku wielka powódź wyrządziła szkody, obliczane na około 70 milionów złotych.

Już wtedy polskie władze zrozumiały, że muszą coś przedsięwziąć, by niedopuszczyć do powtórzenia się podobnych wypadków. Wypracowano wówczas plan budowy dwukilometrowego wału z prawej strony Dunajca. Rozpoczęte w 1936 roku prace posuwały się naprzód bardzo wolno, a z wybuchem wojny zostały przerwane.

Dopiero w 1940 roku, gdy prace na tym odcinku zostały przejęte przez Władze niemieckie i użyto do robót Polskiej Służby Budowlanej — budowa zaczęła przybierać realne kształty. Już w przeciągu trzech miesięcy została wykonana jedna czwarta część programowych prac, a zwiększenie liczby robotników daje nadzieję na szybkie wykończenie zamierzonego zadania. W ten sposób ochroni się przed powodzią 300 ha gruntów ornych, a 300 rodzin, zamieszkujących przedmieście Nowego Sącza, Wólkę, będące raz na zawsze zabezpieczonych przed falami Dunajca.

Po zakończeniu tych robót planowana jest budowa na wielką skalę zakrojonego stadionu sportowego, mieszczącego pływalnię, korty tenisowe, strzelnicę i ujeżdżalnię oraz liczne boiska sportowe.

(Jo) **ADRESY APTEK, DYŻURUJĄCYCH DZIŚNIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE:** Rebornia 1, tel. 130-72; Krakowska 19, tel. 101-21; Długa 88, tel. 173-36; Adolf Hitler Platz 42, tel. 114-27; Florjańska 15, tel. 100-31; Karłowicka 9, tel. 123-83; Dietla 76, tel. 105-30; Zwierzyniecka 7, tel. 124-27; Lubla 7, tel. 121-82; Plac Zgody 18, tel. 165-54.

Kącik bridżowy.

Gra idealna.

W kilku poprzednich kącikach omówiliśmy niektóre finanse gry, których umiejętność stosowania wymaga pewnego doświadczenia i dużej uwagi. Jak dowodził niżej zamieszczony przykład, wszystkie omówione wypadki mogą zajść nawet w ciągu jednej partii, choć oczywiście nie dzieje się to zbyt często. Chodzi tu o partię rozegraną parę lat temu w Paryżu przez najlepszych graczy: znaleźliśmy tutaj i „grę na wyczerpanie” z próbą wypuszczenia do ręki i obronę przeciwko tej grze; i „duszenie” przeciwnika celem zmuszenia go do zrzucenia biorących kart; i puszczenie lew i wyrzucenie się impasów, a przede wszystkim konieczność przewidzenia całego przebiegu gry od chwili zrzucenia pierwszej karty z „dziadka”.

Pik A, 10, 6
Kier K, 5
Karo W, 7, 6, 3
Trefl 10, 8, 4, 2

Pik D, W, 7, 5, 3
Kier —
Karo 8, 4
Trefl W, 9, 7, 6, 5, 3

Pik K, 8, 4, 2
Kier A, W, 8, 3
Karo A, D, 10, 2
Trefl K

Dawał karty B i spasiował, tak samo C i D. Licząc otworzył dopiero A prostymi karami, na co B zgłosił trzy kary jako zapowiedź „zapora”. Mimo to C podniósł swego partnera na cztery kary i na tem zakończyła się licytacja.

B, mając przyzrywanie w atutach, wyszedł siemką pikowym. A wziął go odrazu asem na stoł, i bardzo słuszenie, bo gdyby był zabił go w ręce, straciłby dojdzie do stołu przy końcowym „duszeniu” przeciwników.

W drugiej lewie A wyszedł ze stołu małym karem i nie chcąc ryzykować impasu z obawy przed przeciwnikami przez D, położył asa i odegrał damę karową, celem wypuszczenia do ręki B.

Ten ostatni mógł uratować grę, gdyby był zgrał „wideo” treflowy, celem zachowania kara 9, jedyną „karty wyjściowej”, zabezpieczającą go przed wyjściem kierem. Jednakże w tem stadium gry było rzeczą niemożliwą zastosować tę taktykę obronną, gdyż A mógł mieć w ręce króla, waleta i dziewiątkę treflową, to też nie dziwnego, że B wyszedł karem 9.

A wziął tę trzecią lewę na stoł i podesłał mały trefl pod swojego króla, którego B zabił asem, odgrywając damę treflową. Po raz trzeci A zagrał wapianie, nie bijąc tej lewy, ostatniej jaką mógł oddać, lecz zrzucając mały pik.

Wobec tego B zmuszony był wychodzić kierami i to dziesiątką, którą A zabił w ręce waletem, przyczem D dorzucił mały pik, tak, że mu zostały trzy pik: D, W, 7 i trzy trefle: W, 9, 7.

Teraz A odegrał kier pod króla na stoł, przeszedł do ręki, przebijając atutem trefl 8, wziął lewę

na asa kierowego, zrzucając z „dziadka” pik i wreszcie przeszedł na stoł, przebijając swój ostatni kier. Dzięki temu D musiał się pozbyć ostatniego trefla, względnie przedostatniego pika.

Rozwiązanie zadania 7.

Ponieważ B wyszedł pikiem 5, ze stołu musi spaść pik 6(1). Teraz zachodzą dwie możliwości:

1. D bije. Wówczas:

A) Jeżeli D odegra karo (najgorsza obrona), A bije waletem, zgrywa asa kierowego, przechodzi na stoł asem karowym, przebijając kier ze stołu, ściągając ostatni atut, zgrywa asa treflowego, powraca do „dziadka” królem treflowym i zgrywa waleta kierowego, zrzucając z ręki pik. Następnie:

a) jeżeli B ma tylko jeden trefl i trzy pik, A przebijając ostatni trefl ze stołu i podgrywa mały pik, celem zmuszenia B do wyjścia w pik pod „wideo”; b) jeżeli B ma jeszcze dwa trefle i „goly” mariaż pikowy, A przechodzi do ręki asem pikowym, oddaje B jedną lewę w pikach przebijając jego trefl i zgrywa fortę pikową.

B) Jeżeli D odegra kier lub trefl, A bierze dwie lewy na asa kierowego i treflowego, przechodzi na stoł asem karowym, przebijając jeden kier i zgrywa króla karowego, następnie:

a) jeżeli D zrzuci karo 6, A podgrywa trefl pod króla na stoł, przebijając drugi trefl i wypuszcza do ręki D karem; ten ostatni jest teraz zmuszony zagrać kier pod „wideo” na stoł, a następnie przebijka w kierach zmusza B do zrzucenia pika lub trefla;

b) jeżeli D zrzuci damę karową, A ściągając ostatni atut, przechodzi na stoł królem treflowym, bierze lewę na waleta kierowego, poczem dalszy ciąg, jak pod A).

2. D nie bije pika 6 (najlepiej zrzucić mały trefl):

W tym wypadku pik 6 jest dobry i stoł wychodzi karem 3, celem zrobienia impasu, następnie A zgrywa asa kierowego, przechodzi na stoł asem karowym i przebijając kier w ręce. Dalej idą dwie lewy na asa i króla treflowego, poczem bierze lewę walet kierowy. Zkończ stoł wychodzi małym pikiem i:

a) jeżeli D przebiję, A oddaje jeszcze jedną lewę;

b) jeżeli D się zrzuci, A bierze asem pikowym, wypuszcza do ręki B, pozwala mu zrobić drugą lewę i bierze kara D na „wideo” w dwu ostatnich lewach.

Zadanie 8.

Pik A, K, 10
Kier —
Karo 5, 3, 2
Trefl 8

Pik W
Kier 2
Karo 10, 8
Trefl K, W, 7

Pik D
Kier W, 10, 5
Karo —
Trefl A, 10, 8

Atut: pik. Gra A i robi wszystkie lewy.

Kronika żałobna.

(Jo) Kraków, 19 lipca. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Wojciech Stós, mistrz stolarski, lat 53; Katarzyna Olesinska, wdowa, lat 65; z Leśniaków Franciszka 1 v. Uroda, 2 v. Jamkova, żona mistrza zewskiego, lat 75; Gołec Stanisław, ur. 5 maja br.; Niwiński Andrzej, ur. 20 czerwca br.; Łoś Michał, lat 74; Łatka Krystyna, lat 15; Kaczmarski Karol, lat 21; Kandlewicz Bronisława, lat 77.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dniu 19 lipca w Krakowie 280, w Zawichoście 386. Stan wody na Sanie pod Przemyślem podniósł się o 4 m. i wynosił w dniu 19 bm. 650.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

W sprawie rozdziału środków żywności i artykułów gospodarczych dla nie-niemieckiej aryjskiej ludności Krakowa.

W tygodniu od 21 do 27 lipca 1941 r. wydaje się we właściwych sklepach rejonowych:

Chleb

na odcinki B 10, 11 i 12 normalnych kart żywnościowych oraz na odcinek B 4 dodatkowych kart żywnościowych w ilości i cenie dotychczasowej.

Mięso

po 200 gramów na osobę: a) dla ludności aryjskiej, zamieszkałej we wszystkich okręgach miasta na odcinki F 22 i 23 normalnych kart żywnościowych po cenach urzędowo ustalonych, względnie konserwy mięsne w tej samej ilości w puszkach po 1 lub 1/2 kg. w cenie zł. 4.20 za 1 kg., względnie zł. 2.20 za 1/2 kg.; b) dla posiadaczy dodatkowych kart żywnościowych II na odcinek N 22.

Makę żytnią

po 1 kg. na osobę: a) na odcinki M 24, 25, 26, 27 i N 43 normalnych kart żywnościowych, oraz b) na odcinki M 5, 6, 7, 8 i N 13 dodatkowych kart żywnościowych II w cenie po zł. 0.50 za 1 kg.

Cukier

na odcinki Z 16 i 17 dodatkowych kart żywnościowych II po 125 gramów na osobę po cenie zł. 1.60 za 1 kg.

Olej jadalny

na odcinek N 11 dodatkowych kart żywnościowych II po 1/8 litra w cenie zł. 6 w sklepach filjalnych Małopolskiego Związku Mleczarskiego, sklepach Mleczarni Związkowej, oraz w sklepach Hildegardy Godyń przy ul. Kościuszki 30

Środki do mycia i prania

na odpowiadający odcinek normalnych kart żywnościowych po 1/2 kawałka (40 gramów) mydła toaletowego w cenie zł. 0.20 i 1 paczeczki proszku do prania w cenie zł. 0.70 na osobę.

Kraków, 17 lipca 1941.

Delegat Szefa Okręgu dla miasta Krakowa
R. Pavlu.

(Jo) **NAGLE ZGONY.** Przy ul. Brackiej, w bramie zmarł nagle Władysław Bittner, lat 54. — Na Al. Jerzmanowskiego zmarł nagle mężczyzna około 50 lat nieznanej nazwiska. W obu wypadkach lekarz Pogotowia Rat. po stwierdzeniu zgonu, polecił pozostawienie zwłok do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej.

(Jo) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W nocy z dnia 18 na 19 bm. przy ul. Krakowskiej 45 pościł sobie szyję Karol R., lat 59. Zawieszany na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Ra. stwierdził silny wpływ krwi i po udzieleniu pierwszej pomocy polecił przewieźć ofiarę zamachu na własne życie do szpitala św. Łazarza.

URZĄD NIEMIECKI

poszukuje od zaraz

Modelarzy do budowy modeli architektonicznych

(Zlecenia indywidualne)

Zgłoszenia należy kierować do:

Generaldirektion der Ostbahn,
Referat 49 A — Kraków, Plac Matejki 6

Pierwszorzędnej jakości
pasy transmisyjne

GEORG SCHAAD & SKA
KRAKÓW, IASNA 4
TELEFON 462-64

Pasy skórzane, tekstylne i klinowe

Niemiecka Firma

poszukuje od 1. VIII. 1941

SZOFEA

władającego niemieckim i polskim.

Zgłoszenia: Goniec Krakowski,
Kraków „Nr. 4761k”.

Do wyrobu szpuntów

poszukuje kłocić olejowych i osikowych od 25 cm. średnicy lub desek 26 mm. grubych. Oferty kierować: Fabryka Szpuntów drewnianych do beczek J. Gruszeckiego w Gorlicach. 4760k

Leon Holzer

HURTOWNIA

Kraków, ul. św. Sebastjana 4
poleca wszelkie wyroby ze srebra oraz nakrycia srebrne w wielkim wyborze, z zwrotem srebra w łomie. Skup srebra! 24346 Zarząd komisaryczny.

Samochód osobowy

w bardzo dobrym stanie marki B. M. W., Mercedes, Wandler, Skoda

KUPIMY NATYCHMIAST.

Pisemne zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 4688k”.

SPRZĘT RYBACKI

HURTOWA SPRZEDAŻ pełne komplety ZYEŁ, NACZYŃKÓW i wszelkich przyborów rybackich

Wysyłka na prowincję za zaliczeniem

INZ. SIKORSKI — Agentura dział rybacki, Warszawa, Smolna 18

PLUSKWI
tepi
Dezynfekcja
A Z O T
Dietla Nr. 19.
Telef. 159-35.
30512

UNIEWAŻNIAM
kartę chlebową na 2 osoby, nazwisko: Karmelowa Sala, Tarnów Wekslarska 15. 4720k

Flugmotorenwerk Reichshof

przyjmie jeszcze:

TOKARZY pociągowych i rewolwerowych
POLEROWNIKÓW
SZLIFIERZY metalowych na okrągło i na wewnątrz

TRASERÓW
KONTROLERÓW na produkcję, na sprawdziany, przyrządy i narzędzia
PRACOWNIKÓW MASZYNOWYCH z dobrą praktyką warsztatową oraz
PRACOWNIKÓW z technicznymi wiadomościami do przeszkolenia i przyuczenia w obróbce metali lekkich i ciężkich

Odpowiednie zgłoszenia z podaniem poprzednich miejsc pracy należy nadsyłać do

Flugmotorenwerk Reichshof
(Rzeszów)

„UNIVERSAL”

MATERIAŁY BUDOWLANE

KRAKÓW

Starowiślna 28

129-37

WARSZAWA

Żurawia 24a

815-22

Telefon

Ciesz się ze swego ulubieńca.

Bowiem wypróbowany

VASENOL-puder dla dzieci

chroni delikatną skórę przed

podrażnieniem i oparzeniem.

Vasenol
puder dla dzieci



18.000 Kobiet nie może się mylić

które po siedmiodniowym używaniu „TANO” płynu piękności — osiągnęły cudowną cerę, matową, aksamitną, w dotyku miękką, jak jedwab, alabastrowo-białą, o młodocianej świeżości.

Niech Pani zrobi tę zadziwiającą próbę

a przekonasz się, że wreszcie stwierdzić można, że kosmetyka stała się w sferze swego zadania. Do nabycia we wszystkich lepszych drogeriach, perfumeriach i składach aptecznych

Składy głównej sprzedaży:

W KRAKOWIE: PERFUMERIA A. REIM, ADOLF HITLER-PLATZ 37.

W RZESZOWIE: DROGERIA THEOBALD, RYNEK 9.

HURT: LABORATORIUM „TE-EN”, LUBLIN. 4593k

Sylwetki artystów

Aleksandra Serwińska.



Kraków, 19 lipca. Przed kilku tygodniami odbył się w Krakowie pierwszy koncert pieśniarki warszawskiej Aleksandry Serwińskiej i od tego koncertu sylwetka tej sympatycznej artystki stała się w Krakowie niezwykle popularna. W ślad za pierwszym koncertem poszły następne — zdobywając pieśniarce warszawskiej wiele uznania w kręgach krakowskiej publiczności.

Trzeba bowiem stwierdzić, że Kraków nie znał w istocie rzeczy piękniejszej piosenki. W usposobieniu Krakowian ostatnich czasów leżało raczej upodobanie do spraw poważniejszych i trzeba było dopiero uczyć publiczność zamilowania także i lekkiej muzyki. W tym zakresie pani Serwińska ma duże zasługi, gdyż uczyniła ona piosenkę liryczną bardzo popularną.

Pierwsze kroki w muzyce stawiała Aleksandra Serwińska w Warszawie, a kończy studia w Downar-Zapolskiej i Sowilskiego. Prdestynowana do śpiewu operowego Serwińska odbywa wyższe studia śpiewu w T. O. N. pod dyktando Ramulła, przechodząc również szkołę plastyków i rytmiki u Adolfiny Raszkowskiej, jak również kurs reżyserji i klasy operowej.

Zainteresowania jej jednakże szybko kierują się w stronę piosenki, w której ma więcej możności wydobycia na jaw swego lirycznego temperamentu muzycznego. Z całym zamiłowaniem poświęca się więc piosence, występując jako solistka oraz biorąc udział w bardzo popularnym zespole „Żeńskich Revellersów” — „Te cztery”, znanym również z występów zagranicą, m. in. w Budapeszcie i Rydze. Od r. 1937 Serwińska występuje już tylko samodzielnie, publiczność poznaje ją bliżej dzięki licznym koncertom radiowym.

Rok 1938 przynosi jej wielki sukces. W październiku zorganizowano wówczas pierwszy, i jak dotąd, jedyny konkurs pieśniarzy miasta Warszawy. Wzięło w nim udział 57 osób, wśród których Aleksandra Serwińska otrzymuje pierwszą nagrodę i dyplom laureatki konkursu pieśniarzy miasta Warszawy. Na dyplomie figurują podpisy przedstawicieli rozgłośni radiowej S. Dziegielewskiego, W. Krupńskiego, przedstawiciela Z. A. I. K. S. oraz K. Żelichowskiego, artysty-śpiewaka i przedstawiciela kół artystów. Sukces ten zachęca Serwińską do dalszej pracy, którą na pewien okres czasu przerywają działania

wojenne. Pozostaje ona w Warszawie, gdzie natychmiast po uregulowaniu stosunków, powraca do pracy artystycznej, występując w jedynych na razie ośrodkach działalności muzycznej, a mianowicie w kawiarniach, podobnie jak dziesiątki innych artystów. Występowała ona w kawiarniach „Rio-Rita”, S. I. M., „Bristol”, „Swanu”, Dągla i „Boccacio”, wszędzie zdobywając sobie uznanie dla swego niezwykle kultu. ralnego a pełnego kobiecego wdzięku ujęcia piosenek.

Ostatnio odbyło się w Krakowie kilka jej gościnnych występów, które w całej rozciągłości potwierdziły jej pochlebną opinię. Pani Serwińska upodobała sobie specjalnie typ piosenki sentymentalno-lirycznej, z której potrafi wydobyć cały jej wdzięk i czar. Zaznaczyć przytem należy, że utalentowana ta pieśniarka jest równocześnie zdolną literatką, gdyż teksty wszystkich niemal przez nią śpiewanych piosenek zostały przez nią samą napisane. A teksty te daleko odbiegają od znanych dawniej oklepanych i szablonowych „szlagierów”, wykazując zarówno dowcip, jak i odpowiednią dozę szczerego liryzmu.

Publiczność krakowska jest szczerze wdzięczna pani Serwińskiej za te miłe chwile, które dzięki niej spędziła na słuchaniu wdzięcznych pieśni i piosenek, i rozpiera się po niej dalszych sukcesów artystycznych. (d).

We rozpuszczają się w wodzie, znajdują się w przeważnej części w jarzynach, świeżych owocach i soku cytrynowym. To też podróżnicy morzem, odbywający zwłaszcza podróże polarne, zaopatrują się w duże ilości cytryn, by uchronić się przed skorbutem.

Witaminy C charakteryzują się tem, że w wysokiej temperaturze giną i tak np. plaster cytryny w gorącej herbacie traci zupełnie witaminę.

Znajdują się one również w świeżym mleku zwierzęcym i mleku matki.

Witaminy D.

Są to tzw. witaminy przeciwkrzywico (Rachitis), której niestety w pokarmach naszych jest stosunkowo mało i dlatego tak często spotykamy się z wypadkami choroby angielskiej u naszych dzieci. Witaminy te gromadzą wapno w kościach, leczą zatem ich rozmiękanie. Spotyka się je w tłuszczach roślinnych, a więc w trawie ryb.

Witaminy E.

Witaminy grupy E charakteryzują się tem, że są niezbędne do prawidłowego płciowego funkcjonowania. Obecność ich powoduje produkcję hormonów w organizmie, potrzebnych do prawidłowej funkcji płciowej.

Ziarno zbożowe w spoczynku nie posiada tych witamin, pojawiają się one natomiast w chwili kiełkowania, zwłaszcza w obrębie substancji tłuszczowych. Znajdują się zatem w tkankach zwierzęcych a więc w mięsie i świeżych kiełkach zbóż.

Pamiętać jeszcze należy, że pomidory zawierają wszystkie witaminy, to też nie o mijamy okazji spożywania ich, tembardziej, że możemy je teraz łatwo nabyć.

A. Radwan.

(Jo) ZATRUL SIĘ GAZAMI SPALINOWEMI w piątek przedpołudniem, przy ul. Krupniczej 35, robotnik Firek Mieczysław, lat 24. Zawezwany lekarz Pogotowia Rat. stwierdził zgon i pozostawił zwłoki do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej.

(Jo) WYPADEK NA ULICY. W piątek w południe, na rogu ul. Florjańskiej została przejechana przez rowerzystę Stanisława Nowak, lat 60, zam. przy ul. Południowej 222 i doznała złamania lewej nogi. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat. została przewieziona do szpitala św. Łazarza.

Witaminy.

Kraków, 19 lipca.

Tyle ostatnio mówi się o witaminach, substancjach niezbędnych do rozwoju organizmu ludzkiego, dlatego też zastanówmy się nad nimi i ich zbawczą reakcją.

I tak uczeni japońscy stwierdzili, że w pokarmie istnieją materiały bez właściwości odżywczych, ale dla zupełnego pobrania pokarmu i jego wykorzystania niezbędne. Są to właśnie witaminy, które pomagają do należytego użytkowania substancji odżywczych.

Badania nad witaminami były przeprowadzane nie tylko przez pracownię biologiczną europejską, ale nawet w Ameryce czyniono szereg prób reakcji witaminowych i to początkowo na szczurach, jako stworzeniach, które sposobem odżywiania się są najbardziej upodobnione do człowieka. Badania te przeprowadzano w ten sposób, że podawano różne substancje pokarmowe tym czworonożnym stworzeniom i z bacznością obserwowano ich skutki. W efekcie tych doświadczeń zaobserwowano, że dieta bezwitaminowa, którą stosowano do szczurów, wywoływała procesy chorobowe, miejscowe schorzenia organizmu i ogólne osłabienie ustroju.

Stwierdzono również, że witaminy to nie tylko jedna substancja, ale cały ich łańcuch niezbędnych dla rozwoju organizmu, pamiętać jednak należy, że witaminy same jako takie nie są pożywieniem. Gdybyśmy się odżywiłi wyłącznie tylko niemi, musieliśmybyśmy zginąć z głodu. — Do właściwego rozwoju potrzebny nam jest kom-

pleks witamin, brak których wywołuje zaburzenia różnego rodzaju.

Grupy witaminów oznaczono kolejno literami alfabetu: A, B, C, D, E, przyczem witaminy jedne nie zastępują drugich.

Witaminy A.

Witaminy A są rozpuszczalne w tłuszczach i tu należy ich szukać, a więc w świeżym maśle, w trawie podawanej dzieciom, we wszystkich tłuszczach zwierzęcych jak: smalec, łoju, oleju roślinnym, oliwie, w żółtku jaj i wreszcie w zielonych jarzynach.

Brak tych witamin może wywołać zaburzenia oddziaływujące na wzrost, powodując wreszcie zaburzenia funkcji oczu. U dzieci występuje z silnym natężeniem, którym niejednokrotnie grozi ślepotą i zahamowanie wzrostu.

Witaminy B.

Istnienie wogóle witamin odkryto na tej właśnie grupie, brak których powoduje chorobę „beri-beri” na skutek spożywania ryżu polerowanego. Najwięcej znajdują się one w zewnętrznych partiach roślin, otrębach, dlatego też chleb ciemny jest znacznie zdrowszy, aniżeli jasny. Witaminy B noszą też nazwę antyneurtycznych — gdyż działają przeciw zmianom zachodzącym w systemie nerwowym.

Witaminy C.

Witaminy tej grupy tzw. antyskorbutu.

Kinoteatr „SZTUKA“

Kraków, ul. św. Jana 6

Wyświetla w dalszym ciągu fascynujący film p. t.

Pożar na Oceanie

W rolach głównych:
Hans Söhnker
René Deltgen
Winnie Markus

Nadprogram: TYGODNIK

Początek o godzinie 4 i 6. — W soboty i niedziele o godz. 2, 4 i 6. W niedziele i święta Poranek o godzinie 11-tej.

W soboty, niedziele i święta odbywają się tylko przedstawienia zamknięte. —

APOLLO

UL. ŚW. TOMASZA 11.
TELEFON 111-20

wyświetla od piątku 18 lipca 1941 r. czarujący film p. t.



W rolach głównych:
Karl Ludwig Diehl
Jenny Jugo

Nadprogram: TYGODNIK

Początek seansów o godzinie 16 i 18. W soboty, niedziele i święta o godzinie 14, 16 i 18. — W niedziele i święta o godzinie 11-tej PORANEK.

KINOTEATR „WANDA“

Kraków, św. Gertrudy 5

wyświetla od piątku dn. 18 lipca do czwartku dn. 24 lipca polski film

Dorożkarz Nr. 13

W rolach głównych:

Jadzia Andrzejewska
Lena Żelichowska
Miecz. Ćwiklińska
Władysław Grabowski
Mieczysław Cybulski

Nadprogram: Tygodnik

Początek seansów:
o godzinie 4-ej i 6-tej
W soboty, niedziele i święta
o godz. 2-ej, 4-tej i 6-ej
W niedziele i święta
Poranek o godz. 11-ej

Kino „Atlantic“

Kraków, Stradom 15

wyświetla od piątku dnia 18 b. m. do czwartku dnia 24 b. m. świetną komedię p. t.

Raj kawalerów

W rolach głównych:
Heinz RUHMANN
Hans BRAUSENWETTER
Josef SIEBER
Trude MARLEN

Ponadto:
Tygodnik z Generalnego Gubernatorstwa.

Początek o godzinie 16 i 18 W soboty niedziele o godzinie 14, 16 i 18 W niedziele i święta Poranek o godzinie 11. W soboty, niedziele i święta odbywają się tylko przedstawienia zamknięte.

Z rozpoczęciem seansu, wstęp na salę wzbroniony.

THE CHAMBERD

ŁAGODNY, ROŚLINNY ŚRODEK
PRZECIW ZAPARCIU
ULATWIA TRAWIENIE
REGULUJE PRZEMIANĘ MATERJI

Dr. med. Z. Wałczyński

chirurg-ginekolog
Kraków, ulica Krakowska L. 13.
przyjmuje od godziny 4-ej do 5-ej 30374

DACHÓWEK

azbestowo-cementowych

marki „EVERITAS“

dostarcza Firma A. Sochor u. Co.
Hurtownia Materiałów Budowlanych,
Kraków, Gołębia 3. — Telefon 112-52.

Dr. T. MICHNIEWICZ

Choroby kobiece — położnictwo.
Kraków, ul. A. Potockiego L. 12.

Każda firma handlowa powinna posiadać rachunek bieżący (żyrowy)
W KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA

Centrala: ul. Szpitalna 15

Oddział I: Rynek Podgórski 8 Oddział II: Karmelicka 59 Oddział III: Mogińska 18

BANK DEWIZOWY



